

Poulenc Francis (1899-1963)

Kompozytor i pianista – w swej muzyce łączył młodzieńczą lekkość, radość, neoklasyczną motorykę z liryzmem

Urodził się 7 stycznia 1899 w Paryżu. Z utworami Mozarta, Chopina, Schuberta, a także lżejszą muzyką zetknął się już w wieku pięciu lat dzięki matce – Jenny Royer, która uczyła go grać na fortepianie. Jego ojciec nie chciał, by poświęcił się muzyce, toteż nie rozpoczął studiów w konserwatorium, lecz pobierał lekcje prywatne. Początkowo uczył się u arystokratki Cécile Boutet de Monvel, spokrewnionej z kompozytorem Césarem Franckiem (1822-1890), zaś w roku 1914 jego mistrzem stał się Katalończyk Ricardo Viñes (1875-1943) – wielki pianista, zaprzyjaźniony z najwybitniejszymi kompozytorami epoki: Ravelem, Debussy'm, Satiem i pierwszy wykonawca ich najnowszych dzieł. Dzięki niemu Poulenc nie tylko stykał się z nową muzyką, ale mógł również bezpośrednio poznać tak wielkie osobowości świata muzyki, sztuki i literatury, jak Erik Satie, Manuel de Falla, Jean Cocteau czy Max Jacob. W 1915 zmarła jego matka, a dwa lata później ojciec. Rok 1917 wyznacza również koniec jego nauki u Viñesa, oraz – w grudniu – debiut kompozytorski z zadedykowaną Erikowi Satie *Rapsodie nègre* na baryton, fortepian, kwartet smyczkowy, flet i klarnet, która przyniosła mu uznanie między innymi Igora Strawinskiego. W tym czasie poznał też wielkich poetów: Louisa Aragona, André Bretona, Paula Eluarda i Guillaume'a Apollinaire'a. Wkrótce skomponował muzykę do tekstów poetyckich Apollinaire'a – cykl pieśni *Le Bestiaire* (1919), a później operę *Les Mamelles de Tirésias* (1945). W styczniu 1918 Poulenc został powołany do wojska, a następnie do roku 1921 pracował w Ministerstwie Wojny. W tym samym 1921 roku rozpoczął naukę u cenionego kompozytora i pedagoga Charlesa Koechlina (1867-1950). Jeszcze przez cztery lata uczył się pod jego kierunkiem m.in. gry na fortepianie i kontrapunktu.

W roku 1920 został włączony do tzw. Grupy Sześciu – był to termin użyty w artykule Henri Colleta, który zakwalifikował do niej także innych młodych kompozytorów tworzących muzykę w stylu neoklasycznym, jak Georges Auric (1899-1983), Louis Durey (1888-1979), Arthur Honegger (1892-1955), Darius Milhaud (1892-1974), Germaine Tailleferre (1892-1983).

Zetknięcie się z wielką osobowością klawesynistki Wandy Landowskiej zaowocowało pełnym neoklasycznej lekkości i barw *Concerto champêtre* (1928), w którym partia klawesynu zestawiona jest z rozbudowaną orkiestrą: poza smyczkami i dętymi drewnianymi są tu aż cztery waltornie, dwie trąbki, puzon i tuba, znaczna jest też ilość instrumentów perkusyjnych, do których poza kotłami należą między innymi tamburyn, trójkąt, ksylofon. Trzy części koncertu (w tym finał w bardzo szybkim tempie, i bardzo radosnym wyrazie, *Presto très gai*) na różne sposoby nawiązują do baroku. Wanda Landowska wykonała to dzieło po raz pierwszy 3 maja 1929 w paryskiej Salle Pleyel pod dyktando Pierre'a Monteux. Sam Poulenc nagrał je w wersji na fortepian, z Orkiestrą New York Philharmonic pod dyktando Dimitriego Mitropoulosa w 1948 roku. W podobnej lekkiej wenię utrzymany jest *Koncert na dwa fortepiany i orkiestrę* (1932), pełen witalnej energii.

W latach trzydziestych i później znaczny wpływ na jego twórczość i życie wywarł wybitny śpiewak Pierre Bernac, co przyczyniło się do powstania wielu pieśni i wspólnych koncertów. Gdy w roku 1936 zginął w wypadku samochodowym jego przyjaciel, kompozytor Pierre-Octave Ferroud (1900-1936), Poulenc zwrócił się ku twórczości zainspirowanej wątkami religijnymi – powstają *Litanies a la Vierge noire* z 1936 roku, *Messe en sol majeur* z 1937, *Quatre Motets pour un temps de Penitence* (1938-39), zaś już w okresie powojennym *Stabat Mater* (1950), *Ave Verum Corpus* (1952) oraz opera *Dialogues des carmélites* (1956).

Do najwybitniejszych dzieł Poulenca należy ekstatyczny *Koncert na organy, kotły i smyczki g-moll* (1938). Złożony jest z siedmiu kontrastujących ze sobą wyrazowo odcinków – od skupienia i niemal lamentacyjnej powagi we fragmentach utrzymanych w wolnych tempach po radosną energię *allegro*. W jego neobarokowych częściowo stylizowanych fakturach wyraźne jest odwoływanie się do wzorów zaczerpniętych od mistrzów muzyki organowej – Buxtehudego i Bacha. Łączone są one jednak z typowym dla Poulenca liryzmem melodycznym niekiedy zbliżającym się do sentymentalizmu i muzyki popularnej tego czasu, co wydaje się połączeniem karkołomnym, a jednak sprawia, że nasycony sprzecznościami, jest pełen wewnętrznego życia. Utwór został zamówiony przez księżniczkę Edmond de Polignac i jej dedykowany. Registrację organową kompozytor opracował dzięki wskazówkom wielkiego organisty, Maurice'a Duruflé, który był wykonawcą partii solowej w tym utworze i dokonał także jego nagrania .

W 1959 skomponował jednoaktową, zaledwie 40-minutową, „tragédie lyrique” *Głos ludzki (La Voix humaine)* do tekstu Jeana Cocteau, który w swej sztuce z 1930 roku przejmująco ujął dramat odrzucenia i samotności. Śpiewa tu tylko jedna postać – Ona – rozmawiająca przez telefon z mężczyzną, który właśnie ją porzucił.

Poulenc zmarł 30 stycznia 1963 roku w Paryżu na zawał serca.

dr Katarzyna Naliwajek-Mazurek

Ciekawostki

Jego *Rapsodie nègre* napisana jest do słów zaczerpniętych ze zbioru wierszy afrykańskich, które jednak de facto były nonsensowne (Początek brzmi : *Honoloulou, pota lama! / Honoloulou, Honoloulou, / Kati moko, mosi bolou /Ratakou sira, polama!*)

Założona przez jego ojca fabryka stała się potężną firmą Rhône-Poulenc.

Opera *Głos ludzki*, którą sam Poulenc określił w jednym z wywiadów jako „koncert na głos żeński z orkiestrą” została w 2015 wystawiona w Opera Garnier w Paryżu w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego, który w swym wizjonerskim ujęciu zestawiał ją z *Zamkiem Sinobrodego* Béli Bartóka.